



Sygn. akt II CK 275/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z powództwa B. K. i E. G.,

poprzednio "B.(...)" Spółka Jawna w O.

przeciwko "J.(...)" - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., obecnie "J.(...)" -
Spółka Akcyjna w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2005
r., kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 listopada 2004 r.,
sygn. akt IX Ga (...), IX Ga (...),

**oddala kasację i zasądza od powodów na rzecz pozwanego 1200 (tysiąc dwieście)
zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powoda wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy
w P. zmienił, zaskarżony przez powoda B.(...) Spółka jawna w O. oraz pozwanego J.(...)
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 31

marca 2004 r., w ten sposób, że oddalił powództwo i apelację powoda. W sprawie tej ustalono co następuje.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2004 Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28 600 zł stanowiącą całość roszczenia głównego wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 2003 r. Sąd oddalił powództwo co do żądania odsetek ustawowych w okresie od dnia 11 kwietnia 2000 r. do dnia 13 października 2003 r. włącznie oraz obciążył pozwanego w całości kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony nie łączyła umowa co do świadczenia przez pozwanego na rzecz powoda usług dystrybucyjnych. Natomiast działanie pozwanego, który obciążał powoda kosztami usług marketingowych objętych m.in. sporną fakturą za „usługi marketingowe z tytułu promocji towaru urodziny J.(...), folder + ekspozycja” sąd zakwalifikował jako czyn nieuczciwej konkurencji polegający na pobraniu przez pozwanego od powoda opłaty innej niż marża handlowa za przyjęcie towaru do sprzedaży. Podstawą orzeczenia sądu I instancji była ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej ustawa o znukt), a w szczególności klauzula generalna opisana w art. 3 ust. 1 ustawy.

Powód wniósł apelację co do roszczenia odsetkowego w zakresie w jakim sąd I instancji oddalił powództwo domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w tej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za okres od 12 października 2000 r. do dnia 13 października 2003 r., ewentualnie za okres od dnia doręczenia pozwanemu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do dnia 13 października 2003 r. Powód zarzucił Sądowi Rejonowemu, że dokonane przez niego ustalenia są sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem, a przez to naruszają przepisy postępowania (art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.), co ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie.

Apelację złożył również pozwany, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wyrokowi Sądu Rejonowego pozwany zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym, naruszenie art. 58 §1 k.c.; art.15 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 oraz art. 18 ust. 1 pkt 5, ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Rozpatrujący sprawę Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy nie mógł bowiem na podstawie zebranego w sprawie

materiału dowodowego ustalić innej daty wymagalności roszczenia pozwu niż przyjęta w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast apelację pozwanego, choć nie podzielił wszystkich jego zarzutów. Sąd II instancji odmiennie od Sądu Okręgowego ustalił, że strony łączyła umowa o świadczenie usług promocyjnych, a na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w brzmieniu z dnia zawarcia umowy przez strony, nie można uznać, że czynności pozwanego i powoda w związku z zawarciem tej umowy stanowiły czyn nieuczciwej konkurencji. Pozwany nie został zatem bezpodstawnie wzbogacony, ponieważ powód spełniając świadczenie miał świadomość, że jest zobowiązany świadczyć na podstawie ważnie zawartej umowy o usługi promocyjne.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że postępowanie w II instancji prowadzone było mimo wniosku powoda o odroczenie rozprawy w dniu 27 października 2004 r. Zdaniem Sądu II Instancji, wniosek powoda był skutkiem przyjęcia przez niego określonej taktyki w kierowaniu przebiegiem postępowania. Taka ocena zachowania powoda jest uprawniona z uwagi na fakt, że zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji powód składał wnioski o odroczenie rozpraw z uwagi na chorobę pełnomocnika procesowego jednocześnie nie wyrażając zgody na udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego. Zdaniem Sądu takie postępowanie powoda nie znajduje uzasadnienia w art. 91 k.p.c. Z zakresu udzielonego pełnomocnikowi procesowemu pełnomocnictwa wynika umocowanie pełnomocnika do udzielania dalszych pełnomocnictw zwanych pełnomocnictwami substytucyjnymi (art. 91 pkt 3 k.p.c.), chyba, że strony w pełnomocnictwie inaczej określiły uprawnienia pełnomocnika w procesie. Jak wynika z wniosku pełnomocnika z dnia 26 października 2004 r. o odroczenie rozprawy pełnomocnik procesowy proponował powodowi udział w rozprawie pełnomocnika substytucyjnego na co powód nie wyraził zgody. Z tego wnioskować należy, że pełnomocnictwo udzielone przez powoda nie zawierało ograniczenia co do możliwości ustanowienia pełnomocnika substytucyjnego. W tej sytuacji nie było przeszkód, aby pełnomocnik substytucyjny wziął udział w rozprawie.

W kasacji powód podniósł, że zachodzi nieważność postępowania, zarzucając naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania w szczególności art. 379 pkt. 5 k.p.c. w zw. z art. 214 k.p.c. poprzez przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej i wydanie wyroku, mimo iż pełnomocnik powoda złożył uzasadniony wniosek o

odroczenie rozprawy, co doprowadziło do pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, strona pozwana wniosła o odrzucenie kasacji względnie umorzenie postępowania kasacyjnego, ewentualnie o oddalenie kasacji. Odrzucenie kasacji lub umorzenie postępowania kasacyjnego jest uzasadnione, zdaniem strony pozwanej tym, iż już po wniesieniu kasacji nastąpiła utrata zdolności sądowej powoda, spółki działającej pod firmą „B.(...)” spółka jawna, a jej byli wspólnicy nie stali się powodami w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepisy postępowania wyraźnie zabezpieczają prawo strony do obrony jej interesów w toczącym się procesie. Jeżeli strona rzeczywiście zostaje pozbawiona takiego prawa, przykładowo przez uniemożliwienie jej lub ustanowionemu przez nią pełnomocnikowi, udziału w rozprawie, zachodzi przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania.

W skardze kasacyjnej skarżący twierdzą, że zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw, gdyż pomimo usprawiedliwionej nieobecności ich pełnomocnika na rozprawie przez sądem II instancji oraz barku zgody ze strony mocodawców na udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził rozprawę z udziałem tylko strony pozwanej i wydał wyrok. Takie postępowanie narusza, ich zdaniem, równe traktowanie stron w procesie i stanowi podstawę dla unieważnienia postępowania przed Sądem Okręgowym w P., na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zarzut nieważności nie znajduje jednak uzasadnienia w okolicznościach w jakich została przeprowadzona rozprawa przed Sądem II instancji oraz wydany wyrok. Zauważyć przede wszystkim należy, że pełnomocnik powodów, w trakcie procesu już złożył podobny wniosek o odroczenie rozprawy i został on uwzględniony. Pełnomocnik powodów miał także okazję do wyrażenia swojego stanowiska w sprawie apelacji z czego skorzystał, przedstawiając stanowisko powodów na piśmie. Wreszcie jeżeli z powodu choroby nie mógł on wziąć udziału w rozprawie osobiście, mógł ustanowić pełnomocnika substytucyjnego do czego upoważnia go w jednoznaczny sposób art. 91 k.p.c. pkt 3 k.p.c. Wprawdzie pełnomocnik powodów twierdzi, że jego mocodawcy nie wyrazili zgody na ustanowienie pełnomocnika substytucyjnego, lecz nie przedstawił dowodu na okoliczność takiego ograniczenia zakresu udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego. Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, skoro z mocy prawa pełnomocnictwo procesowe obejmuje także uprawnienie do udzielania dalszych

pełnomocnictw, to w pełnomocnictwie udzielonym przez mocodawców adwokatowi należało wyraźnie sprecyzować, że nie może on udzielać dalszych pełnomocnictw. Takie stanowisko nie tylko znajduje uzasadnienie w art. 92 k.p.c., który zakres udzielonego pełnomocnictwa procesowego nakazuje oceniać według treści pełnomocnictwa, ale również stwarza klarowną sytuację procesową, wykluczającą podejrzenia, że wzmianka o zakazie udzielania dalszych pełnomocnictw nie jest wykorzystywana do przedłużania procesu. Mocodawcy, którym zależy na tym, aby przed sądem występował zawsze tylko wskazany w pełnomocnictwie adwokat, muszą się wtedy liczyć z ryzykiem, że może się zdarzyć, iż rozprawa odbędzie się bez udziału ich pełnomocnika, zaś sąd, który otrzymuje informację, że pełnomocnik nie może się stawić na wyznaczoną rozprawę z usprawiedliwionych powodów, musi taką rozprawę odroczyć, gdyż strona rzeczywiście wtedy byłaby pozbawiona możliwości obrony swych praw, jeżeli nie mogła się stawić osobiście lub wyznaczyć innego pełnomocnika.

Nie można natomiast podzielić stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na kasację, że powodowie nie mają zdolności sądowej dla prowadzenie postępowania kasacyjnego. Rację ma pozwana, gdy podkreśla, że na tle kodeksu spółek handlowych wyrażane dawniej stanowisko w orzecznictwie i doktrynie, iż proces spółki jawnej jest jednocześnie procesem jej wspólników, nie może być utrzymane na tle art. 8 k.s.h. i art. 33¹ § 1 k.c. Spółka jawna jest bowiem odrębnym od wspólników podmiotem i proces przeciwko spółce nie jest jednocześnie procesem przeciwko wspólnikom. Potwierdza to wyraźnie art. 31 § 2 k.s.h., który dopuszcza wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi spółki zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna oraz art. 778¹ k.p.c., zgodnie z którym tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej sąd nada klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Gdyby proces spółki jawnej był jednocześnie procesem przeciwko jej wspólnikom, to wspomniane przepisy byłyby zbędne, gdyż wtedy wyrok wydany przeciwko spółce byłby jednocześnie wyrokiem przeciwko jej wspólnikom.

Dokonane powyżej ustalenia nie prowadzą jednak do wniosku, iż w razie rozwiązania spółki jawnej i wykreślenia jej z rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego wspólnicy tej spółki nie wstępują w jej prawa i obowiązki. Gdyby podzielić stanowisko pozwanego, to w istocie przepis art. 67 k.s.h. stwarzałby poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu. Wspólnicy, którzy bez ograniczeń mogą postanowić, że rozwiążą spółkę jawną bez przeprowadzenia likwidacji mogliby

przykładowo szybko przejąć jej majątek i wykreślić spółkę z rejestru. Wprawdzie wtedy wierzyciele mogą wytoczyć powództwo przeciwko wspólnikom, ale może się zdarzyć, iż nie zdąży się zorientować, że spółki już nie ma i dopiero po wyjaśnieniu tego faktu, od nowa zmuszeni byłiby wytaczać powództwo przeciwko wspólnikom, co może narazić ich na utratę roszczenia ze względu na jego przykładowo przedawnienie.

W jeszcze gorszej sytuacji mogą znaleźć się sami wspólnicy, gdy po wykreśleniu spółki z rejestru okaże się, że pozostały aktywa spółki lub należy zakończyć procesy z jej udziałem, jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Skoro nie są oni sukcesorami spółki, to w istocie pozostawałoby tylko wygaszać procesy i traktować majątek dawnej spółki jako majątek niczyj. Koniecznym jest więc taka wykładnia art. 67 k.s.h., która zapobiec może tym i podobnym niebezpieczeństwom naruszania godnych ochrony interesów wspólników i wierzycieli spółki. Uznać należy, że art. 67 k.s.h. nie tylko zawiera upoważnienie dla wspólników, że mogą oni przewidzieć inny sposób zakończenia działalności spółki niż poprzez jej likwidację, ale jednocześnie jest to ustawowe upoważnienie do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki. Wspólnicy więc w uchwale o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia likwidacji wskazują osoby, które przejmują prawa i obowiązki rozwiązanej spółki. Jeżeli w uchwale brak wyraźnego postanowienia kto jest takim sukcesorem, za następców prawnych spółki, do czasu rozliczenia się jej z innymi uczestnikami obrotu, powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki. Zawsze bowiem, gdy rozwiązanie następuje bez przeprowadzenia likwidacji istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozostaną prawa i obowiązki rozwiązanej spółki, w tym prawa i obowiązki procesowe, których podmiotem powinien być jakiś podmiot. Spółka jako uczestnik obrotu gospodarczego nie może bowiem zniknąć z dnia na dzień bez szkody dla bezpieczeństwa tego obrotu. Przy dawnej konstrukcji spółki jawnej zakładającej, że tzw. majątek spółki stanowi w istocie wspólność prawa wspólników do niepodzielnej ręki, sytuacja była klarowna, gdyż w stosunkach z udziałem spółki uczestniczyli sami wspólnicy tyle, że reprezentowani przez działającą pod wspólną firmą spółkę. Obecnie, gdy spółka jawna jawi się jako odrębny od wspólników podmiot prawa, art. 67 k.s.h. bez proponowanej wykładni tego przepisu, uwzględniającej potrzeby ochrony uzasadnionych interesów uczestników obrotu, stwarzałaby zbyt duże niebezpieczeństwo, czego dowodem może być rozpoznawana sprawa. Z tych względów należy więc uznać, że uchwała wspólników spółki jawnej „B.(...) nie tylko przesądziła o rozwiązaniu tej spółki bez przeprowadzenia likwidacji, ale wskazała jej wspólników jako osoby, które przejęły wszelkie prawa i

obowiązki spółki, w tym procesowe. Innymi słowy w miejsce spółki jawnej pojawili się w procesie jej wspólnicy, jako sukcesorzy jej praw i obowiązków. Brak wobec tego podstaw, jak to wywodzi pozwany, do odrzucenia kasacji lub umorzenia postępowania kasacyjnego.

Mając na uwadze, że zarzut kasacji okazał się nieusprawiedliwiony oraz iż rozpoznanie kasacji było możliwe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił kasację i obciążył powodów kosztami postępowania kasacyjnego.